



Sygn. akt SNO 4/18

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 8 marca 2018 r.

Sąd Najwyższy - Sąd Dyscyplinarny w składzie:

SSN Waldemar Płóciennik (przewodniczący)

SSN Maciej Pacuda

SSN Jan Górowski (sprawozdawca)

Protokolant Katarzyna Wojnicka

przy udziale Zastępcy Rzecznika Dyscyplinarnego Sądu Okręgowego w [...] ,
po rozpoznaniu na rozprawie w dniu 8 marca 2018 r.,
sprawy **R.P.**

sędziego Sądu Rejonowego w [...]

w związku z odwołaniem obwinionego sędziego

od wyroku Sądu Apelacyjnego - Sądu Dyscyplinarnego w [...]

z dnia 16 października 2017 r., sygn. akt ASD .../2017,

**uchyla zaskarżony wyrok i przekazuje sprawę Sądowi
Apelacyjnemu - Sądowi Dyscyplinarnemu w [...] do ponownego
rozpoznania.**

UZASADNIENIE

Zastępca Rzecznika Dyscyplinarnego dla Sądu Okręgowego w [...] we
wniosku z dnia 16 czerwca 2017 roku zarzucił sędziemu Sądu Rejonowego w [...] R.P. popełnienie następujących czynów stanowiących przewinienia służbowe, tj. że:

1. w okresie od dnia 24 września 2013 r. do dnia 1 marca 2016 r., orzekając w Sądzie Rejonowym w [...], dopuścił się oczywistej i rażącej obrazy prawa (art. 45 ust. 1 Konstytucji i art. 6 ust. 1 Konwencji o ochronie praw człowieka i Podstawowych Wolności, Dz.U z 1993 r. Nr 61, poz. 284, dalej: „Konwencji”) przez to, że, wbrew wynikającemu z powołanych przepisów obowiązkowi rozpoznania spraw bez nieuzasadnionej zwłoki, nie podejmując czynności lub podejmując je z nieuzasadnioną zwłoką, doprowadził do przewlekłości postępowań w należących do jego referatu 5 sprawach o sygn. akt: [...], co skutkowało koniecznością wypłaty z tego tytułu stronom tych postępowań przez Skarb Państwa sum pieniężnych w łącznej wysokości 19 000 złotych, to jest popełnienia przewinienia służbowego określonego w art. 107 § 1 ustawy z dnia 27 lipca 2001 roku - Prawo o ustroju sądów powszechnych (Dz.U. Nr 98, poz. 1070 ze zm., dalej: „u.s.p.”);

2. w okresie od dnia 28 października 2015 r. do dnia 29 kwietnia 2016 r., orzekając w Sądzie Rejonowym w [...], dopuścił się oczywistej i rażącej obrazy prawa (art. 45 ust. 1 Konstytucji i art. 6 ust. 1 Konwencji) przez to, że wbrew wynikającemu z powołanych przepisów obowiązkowi rozpoznania sprawy bez nieuzasadnionej zwłoki, nie podjął w tym okresie jakichkolwiek czynności w sprawie o sygn. akt I Ns .../15, w tym nie rozpoznał wniosku o zwolnienie od kosztów sądowych, to jest popełnienia przewinienia służbowego określonego w art. 107 § 1 u.s.p.;

3. w okresie od dnia 13 lutego 2015 r. do dnia 12 czerwca 2015 r. oraz od dnia 27 listopada 2015 r. do dnia 6 lutego 2017 r., orzekając w Sądzie Rejonowym w [...], dopuścił się oczywistej i rażącej obrazy prawa (art. 45 ust. 1 Konstytucji i art. 6 ust. 1 Konwencji) przez to, że wbrew wynikającemu z powołanych przepisów obowiązkowi rozpoznania sprawy bez nieuzasadnionej zwłoki, przez cztery miesiące od wpłynięcia wniosku w sprawie I Ns .../15 nie podjął jakiejkolwiek czynności zmierzającej do jej rozpoznania, a następnie, uchybił godności urzędu w ten sposób, że wbrew postanowieniom § 2, § 4 i § 8 Załącznika do uchwały nr 16/2003 Krajowej Rady Sądownictwa z dnia 19 lutego 2003 r. (Zbiór Zasad Etyki Zawodowej Sędziów), przez blisko rok i 3 miesiące nie ustosunkował się do pisma wnioskodawcy, to jest popełnienia przewinienia służbowego określonego w art. 107 § 1 u.s.p.;

4. w czerwcu i lipcu 2015 r., orzekając w Sądzie Rejonowym w [...], uchybił godności urzędu w ten sposób, że wbrew postanowieniom § 2 i § 4 Załącznika do uchwały nr 16/2003 Krajowej Rady Sądownictwa z dnia 19 lutego 2003 r. (Zbiór Zasad Etyki Zawodowej Sędziów), będąc do tego zobowiązanym, nie przedkładał w sekretariacie Wydziału akt spraw, znajdujących się w jego decernacie, co utrudniało kontrolę postępowań w tych sprawach i powodowało konieczność pisemnego wzywania sędziego przez Przewodniczącego Wydziału do wykonania tego obowiązku pod rygorem zawiadomienia Prezesa Sądu, to jest popełnienia przewinienia służbowego określonego w art. 107 § 1 u.s.p.;

5. w okresie od dnia 20 marca 2015 r. do dnia 31 maja 2016 r., orzekając w Sądzie Rejonowym w [...], uchybił godności urzędu w ten sposób, że wbrew postanowieniom § 2, § 4 i § 8 Załącznika do uchwały nr 16/2003 Krajowej Rady Sądownictwa z dnia 19 lutego 2003 r. (Zbiór Zasad Etyki Zawodowej Sędziów), będąc do tego wielokrotnie zobowiązywanym zarządzeniami nadzorczymi Przewodniczącego Wydziału, nie podejmował czynności w należących do jego decernatu sprawach Nc, zakończonych w latach 2013-2015, czym doprowadzał do przewlekłości postępowań, to jest popełnienia przewinienia służbowego określonego w art. 107 § 1 u.s.p.;

6. w okresie od kwietnia 2016 r. do października 2016 r., orzekając w Sądzie Rejonowym w [...], uchybił godności urzędu w ten sposób, że wbrew postanowieniom § 2, § 4 i § 8 Załącznika do uchwały nr 16/2003 Krajowej Rady Sądownictwa z dnia 19 lutego 2003 r. (Zbiór Zasad Etyki Zawodowej Sędziów), niewłaściwie obciążał wokandy, a także zaniechał koncentracji materiału dowodowego w rozpoznawanych przez siebie sprawach, co powodowało, iż rozprawy były wyznaczane na odległe terminy i znacznie wydłużało rozstrzygnięcie spraw, to jest popełnienia przewinienia służbowego określonego w art. 107 § 1 u.s.p.

Sąd Dyscyplinarny – Sąd Apelacyjny w [...] wyrokiem z dnia 16 października 2017 r. uznał obwinionego sędziego Sądu Rejonowego w [...] R.P. za winnego popełnienia wyżej opisanych w pkt 1-5 czynów z art. 107 § 1 u.s.p., przy przyjęciu, że przewinienia dyscyplinarne popełnione zostały w warunkach ciągu przewinień z

art. 91 k.k. i za to na podstawie art. 109 § 1 pkt 4 tej ustawy w związku z art. 91 § 1 k.k. wymierzył obwinionemu karę dyscyplinarną przeniesienia na inne miejsce służbowe w okręgu Sądu Apelacyjnego w [...]; uniewinnił obwinionego od zarzutu popełnienia przewinienia służbowego z art. 107 § 1 u.s.p. opisanego we wniosku w pkt 6 i kosztami postępowania dyscyplinarnego obciążył Skarb Państwa.

Sąd pierwszej instancji zwrócił uwagę, że wobec nieobecności na rozprawach sędzia R.P. nie złożył przed Sądem żadnych wyjaśnień, a nadesłał jedynie pismo z dnia 14 sierpnia 2017 r., w którym odniósł się do zarzucanych mu przewinień służbowych. Podniósł w nim, że od 2012 roku miała w Sądzie Rejonowym w [...] miejsce seria długotrwałych nieobecności sędziego i referendarzy orzekających w Wydziałach Cywilnym i Ksiąg Wieczystych, która doprowadziła do znacznego wzrostu obciążenia decernatu, nawet do 2 500 spraw, wobec wcześniejszego obciążenia powyżej 1000 spraw. Było to zatem obciążenie znacznie przekraczające przeciętne w kraju.

Podniósł, że w 2013 r. załatwił 1634 sprawy przy załatwieniach innych sędziów w Wydziale wynoszących 990, 1886, 778 i 600 spraw; miał ogółem 175 dni sesyjnych, a inni sędziowie odpowiednio: 49, 187, 155 i 90. Zarzucił, że od początku 2012 roku do maja 2017 roku tylko przez dwa miesiące mógł korzystać z pomocy asystenta, podczas, gdy inni sędziowie stale współpracowali z asystentami. Wskazał, że w tych dwóch miesiącach 2013 r. załatwił do 250 spraw miesięcznie – po czym asystenta mu odebrano. Jego wielokrotnie ponawiane wnioski o przydzielenie asystenta były pomijane, a zatem dostęp do współpracy z asystentami przez kilka lat nie był równy, ani nawet zbliżony.

Wskazał, że w 2014 r. załatwił 3068 spraw, a inni sędziowie odpowiednio: 937, 1624, 1659 i 2443; w okresie od 1 kwietnia 2012 r. do 31 marca 2016 r. średnio załatwiał 164,3 sprawy miesięcznie, przy średniej załatwień w Wydziale 120,5 spraw miesięcznie. Wskazał, że przy tak dużej liczbie spraw w decernacie wpływ obiektywnie nie był możliwy do opanowania. Zauważył, że spraw o sygn. Ns wpływało do jego decernatu około 1000 rocznie, co doprowadziło do wydłużenia terminów rozpraw, które osiągały 6 miesięcy. Zwrócił jednak uwagę, że na przestrzeni ostatniego półtora roku udało się mu zredukować terminy rozpraw do poziomu trzech miesięcy. Odwołał się też do złego stanu swego zdrowia i

przebytego przed kilkoma laty zawału serca, co wpływa - jego zdaniem - ograniczająco na możliwość intensywnego wykonywania przez niego pracy.

Podkreślił, że to na kierownictwie sądu ciąży obowiązek takiego zorganizowania pracy, aby sędzia miał możliwość prawidłowego wykonania wszystkich nałożonych na niego obowiązków, bez konieczności wyboru jednych, ocenianych jako pilniejsze sprawy, kosztem innych (por. wyrok Sądu Najwyższego – Sądu Dyscyplinarnego z dnia 22 czerwca 2015 r., SNO 36/15, LEX nr 1755918).

Zdaniem Sądu Apelacyjnego - Sądu Dyscyplinarnego wskazanych wyżej uchybień opisanych w punktach 1-5 wniosku nie można jednak usprawiedliwić ponadnormatywnym obciążeniem obwinionego sędziego, bowiem z zeznań Przewodniczącego Wydziału I Cywilnego Sądu Rejonowego w [...] jednoznacznie wynika, że sędziowie byli jednakowo obciążeni wpływem spraw, co więcej, podział czynności na przestrzeni ostatnich kilku lat ograniczył decernat sędziego R.P. do spraw najprostszych, wymagających mniejszego zaangażowania. Jego zdaniem podnoszony przez obwinionego brak asystenta – w ocenie tego Sądu - nie usprawiedliwiał w żadnym stopniu stwierdzonych w toku czynności wyjaśniających nieprawidłowości. Wskazał, że sędziego charakteryzuje brak należytej organizacji pracy (np. niekorzystanie z komputera, przychodzenie do sądu w zasadzie jedynie w dni wokandowe, przy braku właściwego wykorzystania czasu pracy w domu, nieumiejętność skoncentrowania czynności dowodowych na rozprawach).

Sąd Dyscyplinarny pierwszej instancji podniósł, że niezrozumiała jest postawa sędziego w obliczu prób uzyskania od niego akt poszczególnych spraw celem dokonania ich kontroli. Podkreślił, że akta powinny być dostępne w każdym czasie dla przełożonych sędziego, a także dla stron, co w przypadku decernatu sędziego P. bardzo często nie miało miejsca.

Sąd Apelacyjny – Sąd Dyscyplinarny z urzędu przeprowadził dowód z danych statystycznych Sądu Rejonowego w [...] za lata 2015 - 2016 i stwierdził, że wynika z nich, że w roku 2015 sędzia załatwił 77 spraw C (przy wpływie do jego decernatu 160) spraw, 823 sprawy Nc (przy wpływie do jego decernatu 881 spraw), oraz 828 spraw Ns (przy wpływie do jego decernatu 1384 tych spraw). W roku 2016 sędzia załatwił 75 spraw C (przy wpływie 66 spraw), 90 spraw Co (przy wpływie 165 spraw) oraz 875 spraw Ns (przy wpływie 733 spraw). Wyraził pogląd, że obciążenia

sprawami sędziego R.P. nie sposób jednak wprost porównywać z obciążeniem innych sędziów orzekających w Sądzie Rejonowym w [...], bowiem jest to mała jednostka organizacyjna i w ramach Wydziału, np. w roku 2015 sędzia R.P. załatwiał w zasadzie wszystkie sprawy z rep. Ns (pozostali sędziowie załatwili łącznie 68 tych spraw). W związku z tym sędzia relatywnie mniej załatwiał spraw C, gdyż pozostali sędziowie załatwili ich łącznie 339. Sędzia w roku 2016 załatwił nieco więcej spraw C, bo 75, ale pozostali sędziowie załatwili łącznie 681 spraw C. W tym samym roku wzrosła też liczba spraw Ns załatwionych przez innych sędziów do 197.

Jego zdaniem, sprawy Nc oraz Ns stanowiące większość spraw rozpoznawanych przez sędziego R.P. (sprawy Nc sędzia rozpoznawał tylko do końca roku 2015) to w większości sprawy łatwiejsze, nie wymagające do ich załatwienia dużego nakładu pracy. Zwrócił uwagę, że w sposób oczywisty świadczą o tym choćby wokandy spraw wyznaczonych przez sędziego, który np. dniu 25 kwietnia 2016 roku wyznaczył na jeden dzień 11 spraw Ns, w dniu 19 lipca 2016 roku 18 spraw Ns, w dniu 5 września 2016 roku 15 spraw Ns, a w dniu 12 października 2016 r. na wokandę wyznaczył 20 spraw Ns. Natomiast sprawy Nc wszystkie, a Co w dużej ilości są załatwiane na posiedzeniu niejawnym.

Zdaniem Sądu Apelacyjnego – Sądu Dyscyplinarnego dane te uzasadniają wniosek o nie zbyt dużym obciążeniu sędziego ilością przydzielonych spraw, oraz o zbyt małym jego zaangażowaniu i złej organizacji pracy, co doprowadziło do rozpoznawania przez niego spraw z nieuzasadnioną zwłoką. Podkreślił, że pomimo orzeczenia wobec sędziego już dwóch kar dyscyplinarnych nagany za podobne przewinienia, nie poprawiła się jego organizacja pracy; nadal nie podejmował on terminowo czynności w prowadzonych przez siebie sprawach, dopuszczając do przewlekłości postępowań.

Wyrok Sądu Dyscyplinarnego – Sądu Apelacyjnego w [...] z dnia 16 października 2017 r., został zaskarżony przez obwinionego sędziego, który w swoim odwołaniu zarzucił:

- obrazę przepisów prawa materialnego polegającą na niedopuszczalnym w postępowaniu dyscyplinarnym przyjęciu konstrukcji ciągu przewinień;

- obrazę art. 6, 7 i 8 k.p.k., a także co do zarzutu wymienionego w pkt. 5 naruszenie art. 17 pkt 7 k.p.k., która miała wpływ na treść orzeczenia;
- błąd w ustaleniach faktycznych, który miał wpływ na treść orzeczenia;
- rażącą niewspółmierność orzeczonej kary.

W konkluzji odwołania, sformułowany został alternatywnie wniosek o uniewinnienie, ewentualnie o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy Sądowi Apelacyjnemu – Sądowi Dyscyplinarnemu do ponownego rozpoznania.

W piśmie z dnia 5 marca 2018 r. Zastępca Rzecznika Dyscyplinarnego dla okręgu Sądu Okręgowego w [...] wniósł o przeprowadzenie dowodu z protokołu lustracji dotyczącej spraw Nc Wydziału I Cywilnego Sądu Rejonowego w [...] przeprowadzonej przez wizytatora ds. cywilnych SSO M. R. w okresie od 1 dnia czerwca 2017 r. do 30 listopada 2017 r., na który powołał się w swoim odwołaniu SSR R.P., oraz postanowienia Zastępcy Rzecznika Dyscyplinarnego dla okręgu Sądu Okręgowego w [...] z dnia 19 września 2017 r. SD 4/17 o odmowie wszczęcia postępowania dyscyplinarnego w sprawie VI Nc .../14 (I Nc .../15), które uprawomocniło się w dniu 6 października 2017 r., na podstawie art. 114 § 5 u.s.p. w zw z art. 17 § 1 pkt 7 k.p.k. Sąd Najwyższy – Sąd Dyscyplinarny na rozprawie w dniu 8 marca 2018 r. uwzględnił te wnioski dowodowe.

Sąd Najwyższy – Sąd Dyscyplinarny, zważył co następuje.

Nie ulega wątpliwości, że trafnie zakwestionowano w odwołaniu przywołanie przepisu art. 91 § 1 k.k. jako materialnoprawnej podstawy skazania i wymiaru orzeczonej kary. Dyspozycja art. 128 u.s.p. upoważnia do odpowiedniego stosowania w postępowaniu dyscyplinarnym jedynie przepisów kodeksu postępowania karnego. Nie zawiera natomiast takiego jednoznacznego odesłania do przepisów kodeksu karnego i kodeksu karnego wykonawczego, co podkreślono między innymi w postanowieniu Sądu Najwyższego z dnia 22 lipca 2009 r. SNO 48/09 (niepubl). Stąd też nie ma dostatecznego umocowania normatywnego na powoływanie art. 91 § 1 k.k. w podstawie skazania i wymiaru kary w odniesieniu do obwinionego w sprawie.

Jednak na tle ugruntowanego orzecznictwa dyscyplinarnego nie budzi wątpliwości dopuszczalność, a czasami wręcz konieczność odwoływania się w postępowaniu dyscyplinarnym do instytucji prawnych i rozwiązań przyjętych w

powszechnym prawie karnym, takich chociażby, jak: wina jako podstawa odpowiedzialności i jej rodzaje, formy stadialne i zjawiskowe, zasady wyłączania odpowiedzialności, realny zbieg przewinień dyscyplinarnych. Nie chodzi przy tym jednak o bezpośrednie stosowanie przepisów kodeksu karnego w postępowaniu dyscyplinarnym, lecz o systemową interpretację rozwiązań zawartych w ustawie o ustroju sądów powszechnych z uwzględnieniem - na zasadzie *analogiae iuris* - zasadniczych reguł odpowiedzialności określonych w kodeksie karnym (por. T. Ereciński, J. Gudowski, J. Iwulski: Prawo o ustroju sądów powszechnych. Komentarz. Warszawa 2010, s. 575). Możliwa jest zatem konstrukcja przypisująca popełnienie jednego przewinienia dyscyplinarnego w odniesieniu do szeregu podobnych zachowań dokonanych w krótkich odstępach czasu (tamże). Szersze stanowisko w tej materii zaprezentowano w wyroku Sądu Najwyższego – Sądu Dyscyplinarnego z dnia 14 lipca 2009 r. SNO 42/09 (OSNKW 2010, nr. 15, poz. 44), wyraźnie uznając za dopuszczalne odpowiednie stosowanie instytucji prawa karnego materialnego regulujących zbieg przepisów ustawy oraz jedności czynu przy wielości zachowań - na gruncie postępowań w przedmiocie odpowiedzialności dyscyplinarnej sędziów.

Nie oznacza to jednak możliwości przywoływania wprost normy art. 91 § 1 k.k. - w szczególności w podstawie prawnej skazania i w podstawie wymiaru kary za przewinienie dyscyplinarne, zwłaszcza, że na gruncie postępowania dyscyplinarnego nie jest możliwe zrealizowanie dyrektywy zaostrzającej górną granicę sankcji przewidzianej w tym przepisie. Dlatego też, o ile opis zachowania przypisanego obwinionemu w postępowaniu dyscyplinarnym może zawierać elementy odzwierciedlające ustawowe przesłanki decydujące o zastosowaniu instytucji materialno-prawnych, o tyle brak podstaw do bezpośredniego wskazania na konkretne przepisy kodeksu karnego.

Odwołujący sędzia kwestionując prawidłowość przyjęcia w tym wypadku konstrukcji ciągu przewinień, wskazał na regulację zawartą w art. 133a § 1 ustawy o ustroju sądów powszechnych, według którego w razie jednoczesnego ukarania za kilka przewinień dyscyplinarnych sąd dyscyplinarny wymierza karę za poszczególne przewinienia, a następnie karę łączną. Paragraf drugi tego przepisu

normuje zasady orzekania kary łącznej, tj. że w razie orzeczenia kary upomnienia i nagany wymierza się karę łączną nagany; kary upomnienia i nagany podlegają łączeniu z innymi karami, przy czym jako karę łączną wymierza się wówczas karę surowszą, o której mowa w art. 109 § 1 pkt 2a, 3, 4, lub 5; przy orzeczonych za kilka przewinień karach rodzajowo różnych i karze złożenia sędziego z urzędu wymierza się tę karę jako karę łączną. Powołany artykuł 133a u.s.p. wprowadzony jednak został do systemu prawnego dopiero z dniem 6 stycznia 2017 r. przez art. 1 pkt 5 ustawy z dnia 30 listopada 2016 r. o zmianie ustawy – Prawo o ustroju sądów powszechnych oraz niektórych innych ustaw (Dz.U z 2016 r., poz. 2103). Wszystkie natomiast postawione sędziemu R.P. zarzuty dotyczą czynów jakie miały miejsce przed dniem 6 stycznia 2017 r., a zatem art. 133a u.s.p. nie mógł mieć w sprawie zastosowania. Nie zmienia to jednak wyżej zaprezentowanego stanowiska, że w sprawie jako dyrektywa wymiaru kary nie mógł mieć zastosowania art. 91 k.k.

Przesłanki ciągu przestępstw, poza przesłankami realnego zbiegu przestępstw (art. 85 k.k.), które muszą być spełnione także w wypadku ciągu przestępstw są następujące: popełnienie przez sprawcę co najmniej dwóch przestępstw przed wydaniem pierwszego, choćby nieprawomocnego wyroku, tożsamość przepisu stanowiącego podstawę wymiaru kary każdego ze zbiegających się przestępstw, krótkie odstępy czasu i wykorzystanie tej samej sposobności. Warunek „popełnia z wykorzystaniem takiej samej sposobności” odnosi się do okoliczności przedmiotowych, obiektywnych popełnienia każdego z przestępstw. Takie same więc okoliczności powinny towarzyszyć realizacji znamion danego czynu zabronionego.

Przenosząc te cechy ciągu przestępstw na zasady odpowiedzialności dyscyplinarnej sędziów, wskazać należy, że nie można przyjąć, aby opisane w pkt 1, 2 i 3 wniosku dyscyplinarnego czyny popełnione zostały z wykorzystaniem tej samej sposobności, co czyny opisane w zarzutach nr 4 i 5 wniosku Zastępcy Rzecznika Dyscyplinarnego z dnia 16 czerwca 2017 r. Czyny bowiem opisane w pkt 1, 2 i 3 zarzutów skutkowały przewlekłością postępowania w konkretnych sprawach oraz koncentrowały się na jej skutkach dla stron tych postępowań i negatywnej wizji z tego względu wymiaru sprawiedliwości. Nieprzedkładanie

natomiast w sekretariacie wydziału akt spraw znajdujących się w decernacie obwinionego, skoro miało utrudniać kontrolę (wizytację) postępowań w tych sprawach, to w istocie stanowić miało także przeszkodę, w realizacji zadań nadzorczych przez osoby do tego powołane. Z kolei czyn zarzucony w punkcie 5 wniosku polegać miał na braku realizacji zarządzeń nadzorczych Przewodniczącego Wydziału, co do spraw z repertorium Nc zakończonych w latach 2013 – 2015 r. Nie były więc czyny zarzucone w pkt 1-3 wniosku popełnione przy tej samej sposobności z czynami opisanymi w pkt 4 i 5 wniosku z dnia 16 czerwca 2017 r.

Nie budzi wątpliwości stanowisko, że nie wszczyna się postępowania, a wszczęte umarza, gdy postępowanie co do tego samego czynu tej samej osoby zostało prawomocnie zakończone (art. 17 pkt 7 k.p.k.). Jednak już tylko z opisu czynów zawartego w pkt. 5 wniosku Zastępcy Rzecznika Dyscyplinarnego z dnia 16 czerwca 2017 r. oraz przypisanego obwinionemu sędziemu wyrokiem Sądu Apelacyjnego – Sądu Dyscyplinarnego w [...] z dnia 27 maja 2013 r. ASD 2/2013 wynika, że chodzi w tym przypadku o całkowicie odmienne czyny. Wyrok ten dotyczy bowiem 663 spraw z repertorium Nc z jego referatu, co do których sędzia R.P. nie podjął czynności w okresie od dnia 17 września 2012 r. do dnia 20 grudnia 2012 r., doprowadzając do przewlekłości postępowania w ich rozpoznaniu i konieczności przekazania tych spraw do referatów innych sędziów. Natomiast zarzut opisany w pkt 5 wniosku Zastępcy Rzecznika Dyscyplinarnego z dnia 16 czerwca 2017 r. dotyczy postępowania sędziego w okresie od dnia 20 marca 2015 r. do dnia 31 maja 2016 r. i niepodejmowania czynności w przynależnych do referatu sędziego sprawach z repertorium Nc zakończonych w latach 2013 - 2015.

Nie można natomiast odmówić także racji niektórym spośród pozostałych zarzutów sformułowanych w odwołaniu obwinionego sędziego. W odniesieniu do kwestii natury procesowej wskazanych w odwołaniu zauważyć trzeba, że w toku rozpoznawania sprawy przez Sąd pierwszej instancji nie doszło w istocie do rzeczywistej weryfikacji linii obrony zaprezentowanej przez obwinionego, a i sposób wykazania, że to on ponosi odpowiedzialność dyscyplinarną za wszystkie te czyny nasuwa zastrzeżenia.

Wskazać należy, że regulacja wiążąca czas pracy sędziego z wymiarem jego zadań (art. 83 u.s.p.) nie jest rozwiązaniem określającym jedynie sferę uprawnień związanych z wykonywaniem zawodu sędziego, ale wyznacza także zakres jego obowiązków. Punktem odniesienia dla tych ostatnich nie jest przy tym jakieś abstrakcyjne "przeciętne obciążenie" w skali kraju, lecz realne potrzeby wynikające z bieżącej sytuacji w konkretnej jednostce organizacyjnej wymiaru sprawiedliwości. Należy także stwierdzić, że to sędzia jest współodpowiedzialny za prawidłową organizację swojej pracy, wobec czego nie może w prosty sposób usprawiedliwiać niewykonywania jednego ze swoich podstawowych obowiązków wynikającego z podziału czynności - wykonywaniem zadań orzeczniczych w innej kategorii spraw.

Przewinienie służbowe polegające na dopuszczeniu do nieuzasadnionego przedłużenia postępowania sądowego musi być skonkretyzowane przez oznaczenie spraw, których dotyczy, a także czynności, które w prowadzonych w nich postępowaniach sędzia podjął wadliwie lub których zaniechał. Tego warunku nie spełnia wskazanie np. „przeważająca ilość spraw z referatu, czy ogólnikowe powołanie się na nieprzedkładanie w czerwcu i lipcu 2015 r. w sekretariacie spraw znajdujących się w jego decernacie (zarzut 4), czy też niepodejmowanie w okresie od dnia 20 marca 2015 r. do dnia 31 maja 2016 r., pomimo wielokrotnego zobowiązania zarządzeniami nadzorczymi Przewodniczącego Wydziału, czynności w należących do jego referatu sprawach z repertorium Nc, zakończonych w latach 2013 - 2015, czym doprowadzał do przewlekłości tych postępowań (por. wyrok Sądu Najwyższego – Sądu Dyscyplinarnego z dnia 27 sierpnia 2007 r., SNO 45/07, OSNSD 2007, poz. 66).

Trzeba więc zgodzić się z odwołującym, że zarzuty te były sformułowane ogólnikowo, skoro nastąpiło to bez odwołania się do konkretnych spraw. Należy też przyznać rację obwinionemu, że Sąd Apelacyjny- Sąd Dyscyplinarny przypisał winę obwinionemu sędziemu, co do czynów opisanych w pkt nr 4 i 5 wniosku o ukaranie bez wskazania, jakich spraw to stwierdzenie winy nastąpiło. Trzeba też zgodzić się ze skarżącym, że Sąd pierwszej instancji nie wyjaśnił dlaczego w jednym przypadku ogólnikowy i niemożliwy do weryfikacji zarzut doprowadził go do

uniewinnienia sędziego, a odnośnie dwóch innych czynów, przy tym samym braku możliwości ich oceny i weryfikacji, uznał winę obwinionego.

Jest niewątpliwe, że oznaczenie sygnaturami konkretnych spraw, których dotyczą zarzuty opisane w pkt 4 i 5 wniosku Zastępcy Rzecznika Dyscyplinarnego było niezbędne dla oceny tych czynów. Całkowicie bowiem inaczej kształtuje się odpowiedzialność dyscyplinarna sędziego, gdy czyny dotyczą niewielkiej ilości spraw, od sytuacji, gdy nieprzedłożenie akt w sekretariacie, czy też niepodjęcie działań w sprawach Nc zakończonych w latach 2013 – 2014 dotyczyło dużej ilości spraw.

Z przeprowadzonego przed Sądem Najwyższym – Sądem Dyscyplinarnym dowodu z protokołu z lustracji Wydziału Cywilnego przeprowadzonej w okresie od 1 dnia czerwca 2017 r. do 30 listopada 2017r., co do przyczyn przewlekłości postępowania w sprawach Nc i o nadanie klauzuli wykonalności, wynika, że w latach 2014 - 2015 opóźnienia wynikały z dwóch przyczyn: z jednej strony z beczynności w terminowym podejmowaniu czynności przez sędziów, a z drugiej z beczynności w pracy sekretariatu. Wprawdzie zasadniczą przyczyną opóźnienia w rozpoznawaniu tych spraw były okresy beczynności SSR R.P., jednak w niewielkim stopniu także opieszałość w ich rozpoznaniu wynikała z wadliwej pracy sekretariatu. Oczywiście za przewlekłość wynikającą z wadliwej pracy sekretariatu nie może SSR R.P. ponieść odpowiedzialności dyscyplinarnej. Wprawdzie wizytator bardzo negatywnie ocenił warsztat pracy sędziego obwinionego w zakresie sprawności podejmowanych czynności w tych sprawach, jednak zwrócił uwagę na okoliczność łagodzącą, tj. że we wszystkich skontrolowanych sprawach, w których wystąpiła przewlekłość w sprawach Nc u obwinionego postępowanie zostało w końcu zawieszone, a następnie umorzone.

Trzeba zgodzić się ze skarżącym, że Sąd Apelacyjny - Sąd Dyscyplinarny nie dokonał też konkretnych ustaleń odnośnie zarzutów przypisywanych obwinionemu sędziemu w punktach 4 i 5 wniosku Zastępcy Rzecznika Dyscyplinarnego z dnia 16 czerwca 2017 r. W rezultacie, trudno było nie podzielić zarzutów skarżącego dotyczących obrazy art. 6 k.p.k. w wyniku niewystarczającego rozważenia linii

obrony, którą obwiniony sędzia zaprezentował w powołanym piśmie oraz art. 7 k.p.k. - w zakresie gromadzenia i analizy materiału dowodowego.

Należy też zaakcentować i to, że odpowiedzialność dyscyplinarna oparta jest na zasadzie winy, a zatem wymaga nie tylko precyzyjnego wykazania obiektywnej i indywidualnej możliwości wykonania obowiązku, którego naruszenie ma być przedmiotem tej odpowiedzialności, ale także stosownej analizy strony podmiotowej oraz prawidłowości wniosków wyprowadzonych z tej oceny. Do tego niezbędna jest także pogłębiona analiza ruchu spraw w wydziale cywilnym, w istotnym dla sprawy okresie z uwzględnieniem wielkości referatów sędziów na koniec roku 2013, 2014, 2015 i 2016 i rodzajów spraw znajdujących się wtedy w referacie, ilości uzasadnień sporządzonych przez obwinionego w porównaniu z innymi sędziami orzekającymi w Wydziale Cywilnym oraz wynikami postępowania odwoławczego. Dane te są konieczne dla oceny, czy w istotnym dla sprawy okresie decernat obwinionego był przeciążony, i w jakim stopniu.

Nie ulega wątpliwości, że kara przeniesienia na inne miejsce służbowe - jest karą surową; bezpośrednio poprzedza ona bowiem karę definitywnie wykluczającą z korpusu sędziowskiego osobę, wobec której zostaje ona orzeczona. Jej dolegliwość, zwłaszcza dla osób schorowanych ze znacznym okresem służby, a więc siłą rzeczy zaawansowanych również wiekiem - jest niewątpliwie znaczna. Stosować ją zatem należy w sytuacjach, w których przesłanki wyboru tego stopnia represji są należycie uargumentowane i pozwalają na skuteczną obronę tezy o jej współmierności. W sprawie została orzeczona odwołującemu się wobec przypisania mu czynów opisanych w pkt 1- 5 wniosku Zastępcy Rzecznika Dyscyplinarnego z dnia 16 czerwca 2017 r., na podstawie art. 109 § 1 pkt 4 u.s.p. w zw. z art. 91 § 1 k.k., gdy tymczasem, jak wynika to już z powyższych uwag, skazanie obwinionego za tak ogólnie opisane czyny określone w pkt 4 i 5 tego wniosku budzi zastrzeżenia.

W sprawie więc - na jej obecnym etapie - nie można przesądzić, zwłaszcza wobec stwierdzonych braków w sformułowaniu zarzutów opisanych w pkt 4 i 5 wniosku Zastępcy Rzecznika Dyscyplinarnego z dnia 16 czerwca 2017 r., czy jest ona w stosunku do obwinionego sędziego sprawiedliwa. Trzeba też zgodzić się z

obwinionym, że to na kierownictwie sądu ciąży obowiązek takiego zorganizowania jego pracy, aby sędzia miał możliwość prawidłowego wykonania wszystkich nałożonych na niego obowiązków, bez konieczności wyboru jednych, ocenianych jako pilniejsze spraw kosztem innych. Przewlekłość więc postępowań wynikająca z okoliczności obiektywnych w tym z przeciążenia referatu nie może skutkować odpowiedzialnością dyscyplinarną sędziego.

Artykuł 437 § 2 k.p.k. obecnie stanowi, że sąd odwoławczy zmienia zaskarżone orzeczenie, orzekając odmiennie co do istoty, lub uchyla je i umarza postępowanie; w innych wypadkach uchyla orzeczenie i przekazuje sprawę sądowi pierwszej instancji do ponownego rozpoznania, nie mniej uchylene orzeczenia i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania może nastąpić wyłącznie w wypadkach wskazanych w art. 439 § 1, art. 454 lub jeżeli jest konieczne przeprowadzenie na nowo przewodu w całości. Między innymi zachodzi konieczność uchylenia orzeczenia na podstawie art. 439 § 1 pkt 5 k.p.k., gdy orzeczono karę, środek karny, środek kompensacyjny lub środek zabezpieczający nieznaną ustawie. Na gruncie tego unormowania powstaje jednak wątpliwość, czy orzeczenie kary rodzajowo znanej ustawie, ale w nieprzewidzianych dla niej granicach ustawowych, realizuje hipotezę tego przepisu (stanowi jego obrazę).

Na gruncie postępowania karnego Sąd Najwyższy udzielił odpowiedzi negatywnej (por. wyrok z dnia 16 maja 2008 r., II KK 92/07, OSNwSK 2008, poz. 1100). W literaturze można spotkać również odmienny pogląd, tj. że racjonalny ustawodawca, wskazując ramy danej kary, miał na celu także jej precyzyjne oznaczenie, a zatem każda kara, która wymyka się temu uregulowaniu, jest karą nieznaną ustawie. Wymierzona obwinionemu kara jest wprawdzie znana ustawie, niemniej została zastosowana w zw. z art. 91 k.k., a na gruncie postępowania dyscyplinarnego nie jest możliwe zrealizowanie tej dyrektywy zaostrażającej górną granicę sankcji przewidzianej w tym przepisie. Jeśli więc wziąć pod uwagę, że w postępowaniu dyscyplinarnym przepisy kodeksu postępowania karnego stosuje się tylko odpowiednio (art. 128 u.s.p.), to można było przyjąć, że taki błąd Sądu Dyscyplinarnego pierwszej instancji jest wystarczającą podstawą do wydania przez Sąd Najwyższy - Sąd Dyscyplinarny wyroku kasatoryjnego.

Przy ponownym rozpoznaniu sprawy obwinionego sędziego Sąd Dyscyplinarny - Sąd Apelacyjny uwzględni powyższe zapatrywania i rozważy przeprowadzenie dowodów pozwalających wyjaśnić wątpliwości dotyczące dotychczasowych ustaleń. Niezbędne jest zwłaszcza dokładne zweryfikowanie linii obrony prezentowanej przez obwinionego, w tym danych liczbowych obrazujących rozmiary jego pracy orzeczniczej i skonfrontowanie ich z obiektywną rzeczywistością (z danymi dotyczącymi innych sędziów). Poza tym, powinna nastąpić pogłębiona analiza danych statystycznych obrazujących sytuację panującą w decernacie obwinionego w okresie objętymi zarzutami, oraz dogłębne rozważenie, czy i w jakim stopniu przewlekłość postępowań cywilnych w sprawach znajdujących się w referacie sędziego po części nie wynikała z przeciążenia referatu, co pozwoli na jednoznaczną ocenę zachowania sędziego R.P. i wymierzenie mu sprawiedliwej kary.

Oczywiście trzeba się zgodzić ze stanowiskiem, że sprawy o sygn. Nc nie są pracochłonne, zwłaszcza, że zarzut dotyczy tych spraw już zakończonych w latach 2013-2015. Natomiast np. sprawy nieprocesowe, choć generalnie nie są trudniejsze od spraw procesowych, to jednak niektóre ich kategorie np. działowe są nawet o wiele bardziej pracochłonne. Skoro w 2015 r. obwiniony sędzia załatwił ich 828, przy ich wpływie do jego decernatu 1384 tych spraw, a w roku 2016 rozpoznał ich 875, przy wpływie 733 spraw, to ilość tych załatwień nie budzi większych zastrzeżeń.

Mając to wszystko na uwadze Sąd Najwyższy orzekł, jak w wyroku.

kc